

## **Felieton z cyklu: „Chłodnym okiem”: Samochodowy rekord świata.**

Potwierdziło się. Polska ustanowiła **SAMOCHODOWY REKORD ŚWIATA!!!**.

Dzięki walecznej postawie naszych ministrów „od nic nie robienia” (pod pretekstem unijnej akcesji znieśli praktycznie wszelkie ograniczenia w sprowadzaniu samochodowego złomu) sprowadzono do kraju ponad 828 000 szt. samochodowego złomu, co jest niekwestionowanym rekordem świata w całej dotychczasowej historii światowej motoryzacji. Wymyślony przez naszych ministerialnych orłów podatek akcyzowy okazał się wielką fikcją, z którą nasi rodacy rozprawili się w bezpardonowy sposób – masowo fałszując dokumenty zakupu samochodu poprzez drastyczne zaniżanie faktycznej ceny zakupu. Kto nie słyszał o samochodach kupowanych za przysłowiowe 1 Euro – podatek akcyzowy wynosił w tym przypadku.....64 eurocenty, czyli ok. 2,6 zł! Warto jeszcze raz przeanalizować parametry tego swoistego rekordu.

**Po pierwsze:** do kraju wwieziono ponad 828 000 szt. samochodowego złomu, a w zamian wywieziono ok. 4 mln Euro (a nie 2 mln jak mylnie podałem w jednym z poprzednich felietonów). W 2004 roku sprzedano w kraju 318 000 szt. nowych samochodów, czyli uzyskaliśmy rezultat prawie trzy złomy na jeden nowy – zaiste jest to powód do narodowej dumy.

**Po drugie:** taki napływ starych samochodów spowodował drastyczny spadek cen na rynku samochodowym i w ten sposób 11 mln samochodów które jeździły na naszych drogach, straciło na wartości nawet do 30%. W ten oto sposób mamy 11 mln uszkodzonych przez własny rząd!. Spora grupa moich klientów, która planowała wymienić swoje trzy- czteroletnie samochody na nowe, przeżyła ciężki szok jak dowiedzieli się, jaka jest aktualna wycena ich używanych samochodów. Samochód który w marcu wyceniano na ok. 22-23 tyś. zł w listopadzie był wyceniany na ok. 15 tyś. zł!! (A polisę autocasco, o ile była, płaciło się od tej wyższej ceny).

**Po trzecie:** policja odnotowała znaczny wzrost kradzieży samochodów. W pierwszej chwili wydaje się to co najmniej dziwne. Ale tylko w pierwszej chwili. Samochody są kradzione na części!. Jeśli ktoś sprowadził samochód za 500 Euro i oczywiście zapłacił należny podatek akcyzowy w kwocie 320 Euro (podatek wynosi 64% „wartości” samochodu – tylko nie do sprawdzenia jest owa „wartość”), to nikt takiego grata nie będzie naprawiał na nowych częściach zamiennych. Dlatego autozłodzieje zacierają ręce z radości. Tylko nie wszystkim jest do śmiechu – dla wielu jest to powód raczej do płaczu.

**Po czwarte:** od tego roku w krajach Unii Europejskiej zaczęły obowiązywać bardzo surowe normy czystości spalin dla nowych samochodów – norma Euro IV. Każdy logicznie myślący rząd w trosce o zdrowie swoich obywateli, ekologię, finanse publiczne (koszty wypadków, odszkodowań, rent, itp.) chroni lokalny rynek przed samochodowym złodem i stara się stymulować jego prawidłowy rozwój, to znaczy maksymalnie odmładzać park samochodowy. Każdy, tylko nie nasz – bo logiki w jego działaniach nie uświadczysz. Wpuszczono do kraju armię samochodowych trucicieli, którzy jakiegokolwiek normy spełniali, ale dawno temu. Emisja szkodliwych składników spalin w takim samochodzie jest kilka – kilkanaście razy wyższa od jakiegokolwiek normy.

**Jeszcze nigdy tak wielu nie straciło tak wiele przez tak niewiele** – tak sparafrazował słynne powiedzenie Churchilla dyrektor Jacek Pawlak z Toyota Motor Poland. Jego szef, nowy prezes Toyota Motor Poland – Hiroshi Kono powiedział: załamanie się sprzedaży nowych samochodów spowodowane importem prawie miliona zużytych aut musi źle wpłynąć na rozwój gospodarczy kraju.

Wszystkie kolejne rządy po 1989 r. prowadziły sinusoidalną politykę dotyczącą importu samochodów – na przemian wprowadzano ostre bariery, a następnie je znoszono ręcznie sterując rynkiem używanych samochodów. Ale dlaczego ta „sterująca ręka” okazała się ręką pijaka? Od prawej do lewej, od lewej do prawej, zamiast normalnie, prosto! Ja rozumiem, że serce mamy po lewej stronie. Ale głowa jest po środku! Światowi inwestorzy, zanim podejmą decyzję o lokowaniu inwestycji w budowę nowej fabryki samochodów, długo i dokładnie analizują rynek danego kraju. Być może mamy odpowiedź na pytanie, dlaczego największe inwestycje motoryzacyjne zaczęły omijać nasz kraj szerokim łukiem. Dyktatura laweciarzy zatrzymała rozwój krajowej motoryzacji! Ale mamy rekord świata.....

Andrzej Szykowski – styczeń 2005 r.